

Katarzyna wojnicka

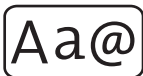
Otto Weininger: mizogin i profeminista?

Autobiografia. Literatura. Kultura. Media nr 1 (6), 39-58

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



KATARZYNA WOJNICKA*

Centre for European Research at the University of Gothenburg

Otto Weininger: mizogin i profeminista¹?

Streszczenie

Otto Weininger, austriacki filozof z przełomu XIX i XX wieku, jest autorem pracy, która w swoim czasie odbiła się szerokim echem zarówno w kręgach naukowych, jak i literackich, stając się jedną z najpoczytniejszych prac eksplorujących tematykę kobiecości i męskości.

* *Kontakt z autorką: wojnicka.katarzyna@googlemail.com*

¹ Profeminizm należy do grupy społecznych ruchów genderowych, które we współczesnej odslonie pojawiły się na arenie życia społecznego w latach sześćdziesiątych XX w., jednak jego korzeni szukać można w działalności dziewiętnastowiecznych aktywistów, publicystów i myślicieli, którzy ramię w ramię ze współczesnymi sufrażystkami walczyli o równouprawnienie kobiet. Podstawowym celem współczesnego ruchu profeministycznego jest doprowadzenie do zmiany społecznej polegającej na całkowitej eliminacji nierówności, jakie występują między statusami społecznymi przypisanymi kobietom i mężczyznom. Profeminisci krytykują współczesny model społeczeństwa, który ich zdaniem wciąż oparty jest na nierównościach płciowych. Swoje antypatriarchalne nastawienie motywują faktem, iż system ten jest w rzeczywistości opresyjny dla obu płci. Jak pisał Floyd Dell: „Feminizm po raz pierwszy w historii uczyni mężczyzn wolnymi” (Dell, za Michael Kimmel, *The History of Men. Essays in the History of American and British Masculinities* [Albany: State University Press of New York, 2005], 105). To z kolei wiąże się z krytyką tradycyjnego paradygmatu męskości opartego na hegemonii i dominacji oraz próbą konstruowania nowych jej wzorców, wpisujących się w model społeczeństwa opartego na całkowitej równości kobiet i mężczyzn. W swojej działalności profeminisci skupiają się głównie na walce z dyskryminacją kobiet poprzez pracę z mężczyznami i chłopcami – zdaniem aktorów ruchu wszyscy mężczyźni muszą wziąć odpowiedzialność za swoje zachowanie i pracować na rzecz zmiany destrukcyjnej roli męskiej dla wszystkich członków społeczeństwa. W związku z tym zajmują się najczęściej prowadzeniem różnego rodzaju warsztatów, szkoleń czy kursów, podczas których ich uczestnicy uczą się m.in. panowania nad własną agresją czy przełamywania stereotypów płciowych. Ich działalność wykazuje tym samym podobieństwo do tej, jaką zajmują się feministki – prowadzą kampanie medialne, happeningi i akcje uliczne, zajmują się doradztwem i udzielaniem pomocy psychologicznej, organizują różnego rodzaju inicjatywy społeczne, takie jak np. kanadyjska *White Ribbon Campaign*, będąca dziś międzynarodową akcją sprzeciwu wobec stosowania przemocy przez mężczyzn w stosunku do kobiet. Zob. Katarzyna Wojnicka, „Od maskulinizmu do profeminizmu. Społeczne ruchy mężczyzn – zarys problematyki”, *uniGENDER* 1/5 (2010), dostęp 23.06.2016.

Lektura *Płci i charakteru* wpłynęła nie tylko na twórczość Jamesa Joyce'a i Augusta Strindberga oraz myśl Ludwiga Wittgensteina, ale stała się także ważną pozycją dla krytyczek feministycznych, odkrywających w pracy Weiningera pokłady mizoginii i antyfeminizmu, charakterystyczne dla współczesnej mu epoki. Uważna lektura *Płci i charakteru* wskazuje jednak, że obok niewątpliwej mizoginii autora charakteryzowało też specyficzne spojrzenie na sytuację kobiet, które to spojrzenie w wielu momentach uznać można za bardzo progresywne i spójne z postulatami myśli (pro)feministycznej. W związku z tym celem niniejszego eseju jest próba odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu idee Weininger'a potwierdzają zarzuty o jego silnej postawie mizoginistycznej, ale także, czy i na ile jego poglądy czynią z niego profeministę.

Słowa kluczowe

Otto Weininger, mizoginia, antyfeminizm, profeminizm, emancypacja kobiet

Wstęp

Otto Weininger, wiedeński filozof epoki *fin de siècle'u*, autor zaledwie jednej, lecz niezwykle popularnej w jego czasach książki, od zawsze budził kontrowersje. Dla większości badaczek i teoretyków związanych z perspektywą gender w humanistyce Weininger stanowi przykład mizogina, a jego idee – obok myśli Artura Schopenhauera i Fryderyka Nietzschego – są najczęściej analizowanymi przykładami antyfeminizmu w dziewiętnastowiecznej myśli filozoficznej². Zdaniem krytyczek głównym przesłaniem *Płci i charakteru* jest udowodnienie niższości kobiet w stosunku do mężczyźni i zarazem legitymizacja dominacji tych ostatnich w ówczesnym (i każdym innym) społeczeństwie³. Jednak tego typu perspektywa, jakkolwiek najbardziej popularna, nie znajduje uznania w oczach wszystkich badaczy zainteresowanych osobą i twórczością wiedeńskiego filozofa. Wiąże się to z faktem, iż wielu z nich nie ogranicza się wyłącznie do badań nad genderowym aspektem twórczości Weininger'a, analizując także recepcję jego pracy w kręgach psychoanalityków, filozofów oraz artystów⁴. Co więcej, część z nich nie zgadza się z przypinaniem Weiningerowi łąty mizogina, powołując się na fragmenty dzieła świadczące o głębokich liberalnych poglądach jego autora⁵. Inni odnajdują

² Steven Beller, „Otto Weininger as liberal?”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Anne Harrowitz, Barbara Hyams (Philadelphia: Temple University Press, 1995).

³ Susan C. Anderson, „Otto Weininger's Masculine Utopia”, *German Studies Review* 19/3 (1996): 433–453.

⁴ Barbara Hyams, Nancy Anne Harrowitz, „A critical introduction to the history of Weininger reception”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*.

⁵ Allan Janik, „Therapeutic Nihilism: How Not to Write about Otto Weininger”, w: *How Not to Interpret a Culture: Essays on the Problem of Method in the Geisteswissenschaften*, red. Allan Janik (Bergen: Universitetet i Bergen, Filosofisk Institutt, 1986); Beller, „Otto Weininger”.

w *Płci i charakterze* nowatorskie przesłanie znamionujące nadejście epoki, w której koncepcja androgynii, analizowana przez Weininger pod pojęciem biseksualności⁶, stanowić będzie podstawę rozważań na temat płciowości człowieka. Wreszcie są też tacy, którzy w prawdopodobnie nieuświadomionym i być może nieintencjonalnym przesłaniu Weininger dopatrują się manifestu emancypacyjnego, mogącego stanowić podstawę nazywania filozofa jeśli nie feministą⁷, to chociażby specyficznym prekursorem profeminizmu⁸. Zaliczyć do nich można współczesną mu socjolożką Charlotte Perkins Gilman, która w swojej recenzji *Płci i charakteru*, obok krytyki jej otwarcie androcentrycznej perspektywy⁹, doceniła wkład Weininger nie tylko we współczesną debatę nad moralnością, ale także uznała jego pracę za jeden z ważniejszych wkładów w rozwój (współczesnej jej) nauki o płci¹⁰. Także analizy austriackich feministek Rosy Mayreder i Grety Meisel-Hess nie ograniczały się tylko do krytyki jego pracy, bo dostrzegały w niej pewien pozytywny rys, odnosząc się w głównej mierze do wnikliwych z ich punktu widzenia analiz stanu współczesnej kobiecości¹¹. Do pracy Weininger odniosła się także Germaine Greer, która obok krytyki wątków mizoginistycznych doceniła także emancypacyjny potencjał jego analiz¹².

Weininger – a także jego dzieło – jest tym samym na tyle kontrowersyjny i wielowymiarowy, że wszelkie jednoznaczne oceny jego dorobku wydają się niemożliwe. Jak pisze Steven Beller: „W niemal wszystkich ocenach jego życia i pracy we współczesnych studiach nad wiedeńską kulturą Weininger zdaje się jednym z głównych propagatorów antyfeminizmu i antysemityzmu [...]. Obecnie jednakże coraz bardziej oczywisty staje się fakt niezwykłego

⁶ Jacques Le Rider, „«The Otto Weininger case» revisited”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams (Philadelphia: Temple University Press, 1995), 21–33.

⁷ Filozofia Weininger stanowić może swoisty materiał analityczny, mający na celu ocenę, czy w jego ideach rzeczywiście dopatrzeć się można jakichkolwiek (pro)feministycznych treści. Tego typu wątpliwości nie pojawiają się natomiast w momencie, gdy analizie podlegają prace tych filozofów, których identyfikacja z ideami współczesnej im myśli feministycznej była jednoznaczna, a ich miejsce w pocście „ojców” (obok „matek”) emancypacji kobiet jest niepodważalne. Jednym z nich jest John Stuart Mill, którego dzieło *Poddaństwo kobiet* należy dziś do kanonu lektur (pro)feministycznych.

⁸ Katarzyna Wojnicka, Justyna Struzik, „Mężczyźni w działaniu. Męskie ruchy społeczne w Polsce”, w: *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*, red. Katarzyna Wojnicka, Ewelina Ciaputa (Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2011); Katarzyna Wojnicka, „Genderowe ruchy społeczne we współczesnej Polsce”, w: *Gender w społeczeństwie polskim*, red. Krystyna Słany, Justyna Struzik, Katarzyna Wojnicka (Kraków: Nomos, 2011).

⁹ David S. Luft, *Eros and Inwardness in Vienna. Weininger, Musil, Doderer* (Chicago: University of Chicago Press, 2003).

¹⁰ Charlotte Perkins Gilman, „Review of Dr. Weininger’s Sex and Character”, *The Critic* 12 (1906): 414–417.

¹¹ Sengoopta Chandak, *Otto Weininger. Sex, science and self in imperial Vienna* (Chicago–London: The University of Chicago Press, 2000).

¹² Germaine Greer, *The female eunuch* (Harper Collins e-book, 2009).

wpływu Weiningera na ogromną liczbę ludzi, stanowiących rdzeń współczesnej im kulturalnej elity. Stało się to przyczyną reewaluacji jego twórczości. W przywracaniu jego dobrego imienia szczególnie aktywny był Allan Janik, pokazując, jak bardzo mylące jest odrzucanie Weiningera jako mizogina i osoby nienawidzącej Żydów¹³. W związku z tym celem mojego artykułu jest próba spojrzenia na Weiningera nie tylko jako mizogina i antyfeministę, ale także na autora tez, które ze współczesnej perspektywy mogą nosić znamiona emancypacyjnych, jeśli nie (pro)feministycznych. Zdając sobie sprawę z karkołomności tej tezy, pozwolę sobie zaproponować specyficzną metodologię, która stanowić może uzupełnienie dwóch najczęściej stosowanych metod w analizach twórczości Weiningera. Pierwsza z nich opiera się na rekonstrukcji warunków, specyfiki i sprzeczności charakterystycznych dla omawianej epoki. W drugiej natomiast podkreśla się pozycję współczesnej czytelniczki i analizuje się jego twórczość, biorąc pod uwagę aktualną perspektywę¹⁴, czego przykładem są badania koncentrujące się na demaskowaniu homofobii Weiningera¹⁵, zjawiska nieobecnego wszakże we współczesnym mu dyskursie naukowym¹⁶. Moje podejście także zakłada spojrzenie z perspektywy badaczki z XXI wieku, która w tekście młodego filozofa z Wiednia dostrzega nie tylko jego antyfeminizm, ale przede wszystkim wiele wewnętrznych niespójności i uwikłanie w sprzeczności (epoki), które nieoczekiwanie zaprowadziły go w stronę (pro)feminizmu. W ujęciu tym pomocny okazał się sposób czytania płci i charakteru rekomendowany przez Sengoopta Chandaka, zakładający, iż „Najbardziej owocną metodą pozwalającą na zrozumienie [...] pracy Weiningera jest uznanie jej za tekst pozbawiony struktury, sfragmentaryzowany i kakofoniczny i analizowanie poszczególnych tylko jego elementów, rozpatrując je w ich kulturowym i intelektualnym kontekście”¹⁷. Tym samym z kakofonii wątków i sprzecznych komunikatów, jakie odnaleźć można w pracy Weiningera, wybrałam nie tylko te oczywiste, bo odnoszące się do jego mizoginii i antyfeminizmu, ale także te nieoczywiste i ukryte, w których dostrzegłam (przypadkowe?) motywy (pro)feministyczne.

Otto Weininger – postać i czasy

Otto Weininger urodził się w 1880 roku w rodzinie niepraktykujących Żydów. Od dziecka przejawiał zainteresowania naukowe, objawiające się między innymi talentem językowym i zainteresowaniem filozofią, którą ostatecznie, w wieku lat 18, zaczął studiować. Wybór

¹³ Beller, „Otto Weininger as liberal?”, 91.

¹⁴ Hyams, Harrowitz, „A critical introduction”, 6.

¹⁵ Chandak, *Otto Weininger*.

¹⁶ Termin wprowadzony w 1972 r. przez George’a Weinberga w pracy pt. *Society and the Healthy Homosexual*.

¹⁷ Chandak, *Otto Weininger*, 156.

kierunku studiów pięć lat później (w 1903 r.) zaowocował obroną pracy doktorskiej, która stała się kanwą jego jedynej książki, będącej punktem odniesienia niniejszego artykułu. Jednocześnie filozofia okazała się przyczyną konfliktu między nim a jego ojcem, który zachęcał syna do podjęcia studiów lingwistycznych. Badacze zajmujący się twórczością Weiningera zdają się sugerować, iż wpływ na kształt jego poglądów dotyczących ról płciowych, kobiecości i męskości, ale także na żydowskość mógł mieć związek ze skomplikowanymi relacjami rodzinnymi, w jakie był uwikłany. Ze wspomnień jego brata oraz przyjaciół, a także z jego osobistych dokumentów wyłania się obraz człowieka skonfliktowanego z ojcem i nieutrzymującego ciepłych relacji z matką¹⁸. Na to nakładają się sugestie odnośnie do problemów z tożsamością seksualną, z jakimi zmagał się¹⁹ autor *Płci i charakteru*, które również mogły, choć nie musiały, wpłynąć na jego poglądy dotyczące płciowości i seksualności.

Wpłynęły zaś niewątpliwie na czasy, w jakich przyszło mu żyć – charakteryzujące się powolnym upadkiem ideologii liberalnej²⁰, którą zastępować zaczęły bardziej radykalne ideologie polityczne zarówno socjalistyczne, jak i te ciężące w przeciwnym kierunku. Ówczesny Wiedeń był swoistymi polem walki, na którym ścierały się idee i ideologie ogniskujące się wokół kwestii natury seksualnej, rasowej i kulturowej tożsamości, i w związku z tym Weininger, a właściwie jego książka, jest świadectwem swoich czasów, jako że została uformowana przez „prądy wiedeńskiego życia intelektualnego oraz jego kulturowych polityk i nie może być rozpatrywana bez swojego kontekstu kulturowego”²¹. W tym czasie mówiło się sporo o tak zwanym kryzysie męskości²² i feminizacji współczesnego społeczeństwa, za co obwiniany był w dużej mierze rodzący się właśnie (masowy) ruch feministyczny. Sam Wiedeń natomiast, mimo swego kosmopolitycznego charakteru i różnorodności społecznej, stanowił kolebkę narodzin współczesnego antyfeminizmu i antysemityzmu²³. W związku z tym analizy Weiningera co do natury męskości i kobiecości, a także krytyczny stosunek do stanu współczesnego mu społeczeństwa w dużej mierze stanowią odbicie trendów popularnych w jego środowisku. Nie bez wpływu na jego własne tezy pozostawały także koncepcje filozofów, pod których wpływem się znajdował. Jego

¹⁸ Chandak, *Otto Weininger*.

¹⁹ Zdaniem Chandaka „Seksualność Weiningera bez wątpienia odegrała ważną rolę w kontekście rozwoju jego poglądów i tekstu; jednak stan informacji, jaki na ten temat posiadamy, jest wysoce fragmentaryczny i niejasny, a w związku z tym należy te informacje interpretować z jak największą uwagą” (Chandak, *Otto Weininger*, 11).

²⁰ Chandak, *Otto Weininger*.

²¹ Chandak, *Otto Weininger*, 2.

²² Anderson, „Otto Weininger’s”; Kimmel, *The History of Men*.

²³ Chandak, *Otto Weininger*.

głównym punktem odniesienia była filozofia Immanuela Kanta, a on sam uważał się za neokantystę²⁴, co w dużym stopniu tłumaczy jego specyficzne poglądy dotyczące kobiet. Podobnie jak Kant, Weininger wierzył, że kobiety i mężczyźni mają odmienne charaktery i jest to różnica przyrodzona oraz nadana przez Boga. Według Kanta kobiety działały w sposób irracjonalny i musiały w związku z tym pozostawać pod kuratelą mężczyzny, którego charakter, na zasadzie kontrastu, pozostawał w służbie rozumu. Także pod względem moralnym kobiety nie były wystarczająco rozwinięte i dlatego nie mogły być pełnoprawnymi i aktywnymi obywatelkami²⁵. Analizom Weiningera zapewniły wreszcie grunt mizoginistyczne tezy Schopenhauera i Nietzschego. Zdaniem pierwszego z nich kobiety były dziecinne i frywolne, pozbawione fizycznej i moralnej siły, inteligencji, pamięci i zmysłu estetycznego. Nietzsche twierdził natomiast, że kobiece jestestwo sprowadza się do bycia matką, a emancypacja spowodowałaby degenerację kobiet, bo uniemożliwiłaby im spełnienie się w swojej jedynej roli, roli matki²⁶. Warto także dodać, że sam Weininger, a właściwie jego książka, wywarł duży wpływ zarówno na współczesnych mu, jak i młodszych intelektualistów, artystów i polityków. Wśród nich wymienić można Ludwiga Wittgensteina²⁷, Józefa Kafkę²⁸, Jamesa Joyce'a²⁹, ale także Gertrudę Stein³⁰ oraz w pewnym stopniu nazistów³¹.

Płeć i charakter – wprowadzenie

Analizowana praca, w oryginale *Geschlecht und Charakter. Eine principielle Untersuchung*, stanowi zrewidowaną wersję doktoratu Weiningera, obronionego w 1903 roku, opartego na wcześniej niepublikowanych pracach: *Eros und Psyche: eine biologisch-psychologische Studie* i *Zur Theorie des Leben*. Książka została wydana w czerwcu, ale aż do października nie było

²⁴ Hannelore Rodlauer, „Fragments from Weininger’s education (1985–1902)”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*; Le Rider, „The Otto Weininger”; Chandak, *Otto Weininger*.

²⁵ Chandak, *Otto Weininger*.

²⁶ Maciej Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej* (Kraków: Wydawnictwo Areus, 2001); Chandak, *Otto Weininger*.

²⁷ Janik, „Therapeutic Nihilism”.

²⁸ Gerald Stieg, „Kafka and Weininger”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams (Philadelphia: Temple University Press, 1995) 195–206.

²⁹ Marilyn Reizbaum, „Weininger and the bloom of Lewish self-hatred in Joyce’s Ulysses”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*; Le Rider, „The Otto Weininger”; Chandak, *Otto Weininger*.

³⁰ Barbara Hyams, Nancy Anne Harrowitz, „A critical introduction to the history of Weininger reception”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams (Philadelphia: Temple University Press, 1995) 3–20.

³¹ Barbara Hyams, „Weininger and nazi ideology”, w: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams (Philadelphia: Temple University Press, 1995) 155–168..

o niej wzmianki w recenzjach naukowych. Zmieniło się to w chwili śmierci Weininger, który popełnił samobójstwo w pół roku po jej publikacji, co niewątpliwie przyczyniło się do wzrostu jej popularności.

Sama książka składa się z siedmiu części. Autor dzieli się w nich przemyśleniami na temat natury kobiecej, choć na drugim planie pojawiają się także rozważania odnośnie do męskości jako antytezy tej pierwszej. Ponadto jeden z rozdziałów poświęcony jest analizie fenomenu „żydowskości”³², co w późniejszych analizach pracy zaowocowało wielokrotnymi oskarżeniami filozofa o antysemityzm. Bez wątplenia jednak główny przedmiot rozważań Weininger stanowią kobiety, pojmowane zarówno jako zbiorowość społeczna, jak i jako jednostki obdarzone charakterystycznymi tylko dla siebie przymiotami. Celem samej pracy jest próba rozwiązania tak zwanej kwestii kobiecej, oparta na wielowymiarowej analizie różnic między tym, co kobiece, a tym, co męskie, odnosząca się do biologii, kultury i metafizyki i połączona z krytyką (sfeminizowanej) współczesnej mu cywilizacji³³.

W pierwszej części książki Weininger stawia tezę, iż nie ma pełnych, absolutnych kobiet i pełnych, całkowitych mężczyzn, i że każdy człowiek jest w istocie wypadkową tych dwóch kondycji. W tym kontekście płęć stanowi byt psychologiczny i niewiele ma wspólnego z biologią jako taką. W swoje rozważania Weininger wplata także matematykę poprzez tworzenie wzorów dobierania się w pary, które w uproszczeniu wskazują, iż bardziej „kobiecy” kobiety wybierają na partnera bardziej „męskiego” mężczyznę – i odwrotnie – po to, by suma „kobiecości” i „męskości” w parze dochodziła ostatecznie do stu procent. Z czasem jednak pojawia się pewna niekonsekwencja, która stopniowo narasta, przeradzając się ostatecznie w immanentną ambiwalencję. Autor, inspirując się między innymi twórczością Arystotelesa, Tertuliana i Orygenes, zaczyna rozważania na temat „absolutnej kobiecości”, która jest w myśl jego wcześniejszych tez typem idealnym, wobec czego pisze w zasadzie o czymś, co nie istnieje. To co pisze natomiast stanowić może dowód na jego zarówno niezwykle silną mizoginię i antyfeminizm, jak i może stać się bazą do rozważań na temat – raczej nieintencjonalnego i nieuświadomionego ładunku (pro)feministycznego, jaki zawierają poszczególne części jego dzieła.

Mizoginia

Jedną z głównych tez stawianych przez Weininger jest twierdzenie, iż zbiorowość kobiet dzieli się jedynie na dwa rodzaje. Zdaniem filozofa kobieta może być albo matką, albo

³² Otto Weininger, *Płęć i charakter* (Warszawa: Wydawnictwo Saggiarius, 1994).

³³ Chandak, *Otto Weininger*.

nierządnicą³⁴, a całe jej życie podporządkowane jest wypełnianiu przyporządkowanej do konkretnego typu roli. W przypadku matki jest nią posiadanie dziecka, w przypadku nierządnic – spełnienie seksualne: „Otóż doświadczenie pokazuje całkiem niedwuznacznie, że K, pomijając pewien pozorny wyjątek, nie jest nigdy niczym więcej jak tylko istotą seksualną. Kobiety albo wolą spółkowanie, albo dziecko”³⁵. Ani matka, ani nierządnicza nie zyskują w oczach filozofa uznania. Matki to jego zdaniem egoistki, skupione wyłącznie na sobie oraz dziecku: „Matka jest zupełnie podporządkowana celowi gatunku; prostytutka stoi poza jego obrębem”³⁶, nierządnicza zaś koncentruje się jedynie na zaspokojeniu swego popędu seksualnego: „Kobieta, w której przeważa nierządnicza, widzi w swoim synu przede wszystkim męskość i zawsze pozostaje w pewnym stosunku płciowym do niego”³⁷. Co więcej, oba typy oceniane są jako aspołeczne, nieprzynoszące w zasadzie żadnego pożytku społeczeństwu jako całości. Dodatkowo, każda kobieta, niezależnie, do której z dwóch grup się zalicza, jest urodzoną stręczycielką. Stręczy bowiem zarówno samą siebie, jak i wszystkie inne kobiety znajdujące się w jej otoczeniu. Weininger uważa, że celem każdej kobiety jest znalezienie sobie (i innym) męża, co jego zdaniem jest zjawiskiem negatywnym: „[...] stan niezamężny u samych kobiet jest w dużym poniżeniu. Jest to właśnie ten stan, który kobieta szacuje ujemnie. Kobiety w ogóle cenią kobietę wtedy dopiero, gdy jest zamężna: nawet jeśli «nieszczęśliwie» wyjdzie za mężczyznę brzydkiego, wątłego, ubogiego, pospolitego, niepokąznego i tyranizującego ją, jest w każdym razie zamężna, to znaczy ma wartość, otrzymała egzystencję”³⁸. Przyznać należy, iż autor stawia w tym przypadku prawdziwą diagnozę, trafnie opisując współczesne mu relacje społeczne, w których kobiety niezamężne nie cieszyły się uznaniem, a celem życia większości z nich było zamążpójście, które zapewniało im nie tylko szacunek społeczny, ale przede wszystkim utrzymanie. Weininger nie wnika jednak głębiej i nie stara się spojrzeć na przyczyny tego stanu rzeczy, co stawia go w szeregu podobnych mu krytyków społecznych, skupiających się na analizie rezultatów, a nie przyczyn danego zjawiska.

Za antyfeministyczne uznać można również poglądy Weiningera w sprawie przymiotów oraz głównych cech charakterologicznych właściwych jego zdaniem kobietom: „Osobowość i indywidualność, jaźń i dusza, wola i inteligibilny charakter – wszystkie te własności

³⁴ Oczywiście występują też typy mieszane, w których jeden ze składników mniej lub bardziej wyraźnie góruje nad drugim, jednak stale podkreślana jest różnica między nimi, którą definiuje: „[...] odmienny stosunek obu, matki i nierządniczy, do aktu spółkowania” (Weininger, *Płeć i charakter*, 98).

³⁵ Weininger, *Płeć i charakter*, 137.

³⁶ Weininger, *Płeć i charakter*, 86.

³⁷ Weininger, *Płeć i charakter*, 82.

³⁸ Weininger, *Płeć i charakter*, 274.

oznaczają jedno i to samo i w świecie ludzkim są udziałem tylko M, zaś u K nie występują”³⁹. Kobiety nie posiadają podmiotu i nie są w stanie wydawać jakichkolwiek sądów, gdyż do tego potrzebna jest zdolność logicznego myślenia, której nie mają. Tym samym nie są w stanie podejmować jakiegokolwiek działalności intelektualnej, bo w istocie: „Żadna kobieta nie miłuje szczerze wiedzy, jakkolwiek potrafi siebie samą i wielu jeszcze dzielnych mężów, ale lichych psychologów, pod tym względem okłamać”⁴⁰, a w związku z tym: „Dlatego też kobieta najmniej już może być filozofem; brak jej do tego wytrwałości, zaciętości, odporności myślenia i jakichkolwiek pobudek, żeby owe cechy w sobie wykształcić, a chyba nie warto wspominać, że bynajmniej nie cierpi ona z tego powodu”⁴¹. Ponadto: „Kobieta nie jest ani głęboko, ani wzniosłe myśląca, nie jest ona w myśleniu ani bystra, ani prostolinijna, przeciwnie, jak mogliśmy dostrzec, nie ma ona w ogóle nic z myśleniem wspólnego; jest, jako całość, niedorzeczną bez-myślnością”⁴². W diagnozie tej wyraźnie uwidaczniają się wpływy nie tylko filozofii Kanta, Nietzschego czy Schopenhauera, ale całościowego klimatu intelektualnego panującego wówczas w wiedeńskich (i nie tylko) kręgach intelektualnych.

Ponadto zdaniem Weiningera kobiety są amoralne, gruboskórne, niewrażliwe, całkowicie skupione na sobie oraz niesamowicie bezwstydne: „Bezwzględny atoli dowodem bezwstydu kobiecego [...] jest to, że zwykle między sobą chętnie i bez obawy zupełnie się obnażają”⁴³, a główną cechą określającą kobiety jest ich próżność. Z tą ostatnią wiąże się brak zrozumienia tego, co stanowi o wartości człowieka: „Kobiety wartość swą wywodzą zawsze z innych rzeczy, z mienia i majątku, z ilości i świetności strojów, z położenia łoża w teatrze, ze swych dzieci, przede wszystkim zaś od swego wielbiciela, od swego męża”⁴⁴. Podobnie jak w kwestii małżeństwa, autor nie stawia pytań o przyczyny takich, a nie innych zachowań kobiecych, nie budzą jego zainteresowania mechanizmy społeczne, prowadzące do sytuacji, w której kobiety określały swoją pozycję społeczną, tudzież wartość poprzez odnoszenie się do czynników zewnętrznych. Weininger, nie biorąc pod uwagę szerszego kontekstu społecznego, psychologicznego oraz prawnego, oskarża kobiety o brak wolnej woli, zazdrość i chwiejność emocjonalną: „Tym czynnikiem, stale i wciąż przeciwdziałającym poznaniu przez mężczyznę najogólniejszej i najwłaściwszej istoty kobiecości, jest najbardziej skomplikowane zagadnienie, mianowicie jej bezdennie głęboka kłamlivość”⁴⁵. Kobieta jego zdaniem jest

³⁹ Weininger, *Płeć i charakter*, 26.

⁴⁰ Weininger, *Płeć i charakter*, 36.

⁴¹ Weininger, *Płeć i charakter*, 38.

⁴² Weininger, *Płeć i charakter*, 147.

⁴³ Weininger, *Płeć i charakter*, 44.

⁴⁴ Weininger, *Płeć i charakter*, 48.

⁴⁵ Weininger, *Płeć i charakter*, 157.

także społeczna, jest materią i – na zasadzie kontrastu z mężczyzną – stanowi „nie-byt”: „Mężczyzna, jako mikrokosmos, jest jednym i drugim, składa się z życia wyższego i niższego, z tego, co ma być metafizyczny, i z tego, co bez-istotne, z formy i materii; kobieta jest tylko materią”⁴⁶. Kwintesencję mizoginii Weiningera stanowić może przekonanie o upodobaniu gwałtu i tym samym obnażenie przekonania o naturalnej niższości kobiet: „Kobieta jest niewolna: ostatecznie zмага ją zawsze potrzeba doznania od mężczyzny gwałtu, czy to na własnej osobie, czy też pod postacią innych kobiet”⁴⁷.

(Pro)feminizm?

Weiningerowi bez wątpienia nieobcy był charakterystyczny dla jego epoki antyfeminizm i mizoginiczny stosunek do zbiorowości kobiet. Jednak głębsza lektura *Płci i charakteru* wskazuje, iż jest ów stosunek kwestią o wiele bardziej złożoną. W posłowniu do polskiego wydania książki Grażyna Kungiel pisze, iż Weininger: „[...] w swoich poglądach na Kobiety i kobiety sam był niekonsekwentny. Z jednej strony uważał ją za niebyt i istotę nieistniejącą w kategoriach ontologicznych, z drugiej wszakże, mimo wszystko, mówił o kobietach jak o ludziach, a ich płeć i charakter pozostawały dlań problemem realnym”⁴⁸. Tego rodzaju niespójność i ambiwalencja zdają się głównymi cechami określającymi pracę Weininger, który uwikłany w szereg odmiennych dyskursów (biologiczny, filozoficzny, psychologiczny, metafizyczny, społeczny i ekonomiczny) nie był w stanie odnaleźć swojej własnej drogi. Z tego też względu jego praca pełna jest wewnętrznych sprzeczności, co doprowadziło do sytuacji, w której współczesna czytelniczka dopatrzyła się motywów nawiązujących do historycznej, ale i współczesnej myśli feministycznej. Wnikliwe studia nad książką ukazują pewną liczbę wątków, które korespondują z ideami właściwymi nie tylko dla osiemnast- i dziewiętnastowiecznej myśli emancypacyjnej prezentowanej w twórczości Mary Woolstonecraft czy też Johna Stuarta Milla i Harriet Taylor, ale także z postulatami feminizmu liberalnego spod znaku Betty Friedan oraz do pewnego stopnia z postulatami feminizmu radykalnego i radykalno-libertariańskiego. Oczywiście jest, iż sam Weininger prawdopodobnie nie był świadom, iż niektóre jego przemyślenia czy propozycje pokrywają się z poglądami współczesnych mu emancypantek, a tym bardziej że – przewrotnie – staną się w przyszłości istotnymi elementami drugofalowego dyskursu feministycznego. Oczywiście jest także, iż same feministki nie inspirowały się jego książką, jednak obecność tego typu elementów

⁴⁶ Weininger, *Płeć i charakter*, 206.

⁴⁷ Weininger, *Płeć i charakter*, 183.

⁴⁸ Grażyna Kungiel, *Wstęp do Płci i charakter, Otto Weininger* (Warszawa: Wydawnictwo Saggiarius, 1994), 300.

w „biblii antyfeminizmu”, w której autor otwarcie krytykuje emancypację kobiet⁴⁹, stanowi wątek wart pogłębionej analizy.

Jednym z najlepszych dowodów na ambiwalentną wymowę *Płci i charakteru* jest fakt, iż Weininger był jednocześnie przeciwnikiem emancypacji kobiet w ogóle i zwolennikiem pewnych reform, jakie postulowane były w XVIII i XIX wieku przez zwolenniczki i zwolenników emancypacji kobiet w szczególności. Jednym z najważniejszych był postulat jednako-wej edukacji dla mężczyzn i kobiet oraz krytyka praktyk socjalizacyjnych, wedle których dziewczęta wychowywano do tego, by zajmowały się domem i były we wszystkim podległe mężczyźnie. Orędownikami tego typu idei byli zarówno „matka” europejskiej myśli feministycznej – Mary Wollstonecraft⁵⁰, jak i John Stuart Mill wraz z Harriet Taylor⁵¹. Jak pisze Weininger: „Wychowanie, jakie kobieta dziś odbiera, nie jest odpowiednim przygotowaniem do przystąpienia i ułatwienia jej decyzji pokonania tej prawdziwej niewoli”⁵² oraz: „To prawda, że gdyby kobieta stała się męska (stając się logiczną i etyczną), przestałaby się już tak dobrze nadawać na bierny substrat projekcji – nie jest to jednakże wystarczający powód, aby wychowywać kobietę, jak to się dzisiaj dzieje, wyłącznie dla mężczyzny i dziecka za pomocą normy, która jej pewnych rzeczy, jako męskich, zabrania”⁵³. Koresponduje to z przekonaniem Wollstonecraft⁵⁴, która postulowała, aby wszyscy ludzie, bez względu na ich płeć, byli istotami ze wszech miar rozumnymi. Ten cel osiągnąć można według jej słów jedynie wtedy, gdy wszystkim obywatelom zapewni się dostęp do takiego samego rodzaju edukacji. Wollstonecraft była zwolenniczką otwarcia uniwersytetów dla kobiet, a także wprowadzenia

⁴⁹ Chandak, *Otto Weininger*.

⁵⁰ Mary Wollstonecraft była jedną z najbardziej znanych osiemnastowiecznych liberalnych feministek. W książce *A Vindication of the Rights of Woman*, wydanej w 1792 r. w Londynie, przedstawiła swoje poglądy na temat aktualnej sytuacji kobiet, a także propozycje reform mających na celu zmianę tej sytuacji na lepszą. Według Wollstonecraft wraz z nastaniem ustroju kapitalistycznego kobiety zostały zdegradowane wyłącznie do sfery prywatnej, co spowodowało, iż ich pozycja w społeczeństwie straciła na znaczeniu. Na skutek zamknięcia w tej sferze kobiety zaczęły rozwijać cechy, które w społeczeństwie uważa się za gorsze. Według jej słów kobiety to ptaki zamknięte w złotych klatkach, gdzie pielęgnują takie cechy, jak fizyczna słabość, brak samodzielnego myślenia, brak charakteru. Kobiety w klatkach stają się przewrażliwione, narcystyczne i co najgorsze – cechuje je brak zdolności do racjonalnego myślenia. Tego rodzaju cech w żaden sposób nie można uznać za pozytywne i w związku z tym należy doprowadzić do tego, by kobiety się ich pozbyły.

⁵¹ Twórczość Johna Stuarta Milla i Harriet Taylor wywarła bardzo duży wpływ na dziewiętnastowieczną europejską myśl feministyczną. Oboje są autorami rozpraw, w których wyłożyły poglądy dotyczące położenia kobiet, a także zaproponowały reformy, które owo położenie miałyby zmienić na lepsze. J.S. Mill jest autorem książki *O poddaństwie kobiet*, opublikowanej w Anglii w 1869 r., a H. Taylor napisała dzieło pt. *The enfranchisement of Women*, które zostało wydane w roku 1851.

⁵² Weininger, *Płeć i charakter*, 292.

⁵³ Weininger, *Płeć i charakter*, 282.

⁵⁴ Mary Wollstonecraft, *Wołanie o prawa kobiety* (Warszawa: Mamania, 2011).

takiego samego programu nauczania w szkołach męskich i żeńskich. Jej zdaniem tylko dzięki dobremu i pełnemu wykształceniu kobiety przestaną być irracjonalne i skupione na uczuciach i tym samym uzupełnią braki zauważalne w ich charakterach. Wollstonecraft twierdziła stanowczo, iż kobiety mają prawo, a wręcz obowiązek rozwijania własnej racjonalności, dzięki czemu ich wkład w potęgowanie społecznego dobrobytu będzie znacznie większy. Tego typu argumentacja wpisana jest także w koncepcje Milla i Taylor⁵⁵, którzy żywili przekonanie, iż racjonalność to jedyny sposób na realizację pragnień, jakie posiada każda jednostka, bez względu na to, jakiej jest ona płci. Forsowali pogląd, iż każdy człowiek może być istotą racjonalną i w związku z tym każdej jednostce należą się takie same prawa. Mill i Taylor zgodnie potępiali normy obyczajowe, które nakładały na kobiety i mężczyzn różne obowiązki. Byli przeciwnikami krzywdzącego dla kobiet podwójnego standardu moralnego, a także krytykowali odmienne modele socjalizacyjne, które powodują, iż w kobietach wykształcają się niekorzystne cechy charakteru. Jedną z najbardziej krytkowanych cech był tak zwany kobiecy altruizm, który jawił się im jako czysty domowy egoizm, będący jednym z hamulców rozwoju społeczeństwa – podobnie jak Wollstonecraft pojmowali emancypację kobiet jako reformę, która przyniesie korzyści całemu społeczeństwu.

Warto dodać, iż idee „emancypacyjne” Weiningera nie ograniczają się jedynie do powielania koncepcji współczesnych mu nurtów myśli feministycznej, gdyż w znacznym stopniu wykraczają poza jego czasy, korespondując tym samym w wielu miejscach z postulatami tych rodzajów dyskursu feministycznego, które dopiero miały się narodzić. Jednym z nich jest bez wątpienia feminizm liberalny, reprezentowany głównie w twórczości i działalności Betty Friedan⁵⁶. Zgodnie z jego postulatami jedną z najistotniejszych reform winna być reforma systemu edukacji, dzięki której tak chłopcy, jak i dziewczynki otrzymywaliby to samo

⁵⁵ John Stuart Mill, *Poddaństwo kobiet* (Kraków: G. Gebethner i Spółka, 1887), 73.

⁵⁶ Betty Friedan, zwana „papieżycą feminizmu”, jest autorką książki *Feminine Mystique*, której wydanie stanowi symboliczny początek drugiej fali feminizmu. Książka ukazała się w 1963 r. i stała się impulsem do wznowienia w Stanach Zjednoczonych dyskursu feministycznego. Autorka opisała w niej sytuację, w jakiej znajdowały się ówczesne Amerykanki. Sportretowała kategorię kobiet, które dały się oczarować tzw. kobiecej mistyce i całe swoje życie poświęciły pielęgnowaniu domu i rodziny, wycofując się całkowicie do sfery prywatnej. Friedan obala mit mistyki kobiecości, dowodząc, iż wycofanie się ze sfery publicznej do sfery prywatnej nie tylko nie uszczęśliwiło kobiet, lecz doprowadziło do głębokiego kryzysu ich świadomości. Bardzo dokładnie opisała rozmiary frustracji, jaka po kilku latach przebywania w domu i oddawaniu się jego pielęgnacji dosięga niemal każdą amerykańską kobietę. Brak satysfakcji życiowej charakteryzujący ówczesne mieszkanki Stanów Zjednoczonych nazwała „problemem, który nie ma nazwy”, a na który jedynym remedium jest masowe włączenie się kobiet w działalność w sferze publicznej. Friedan nawoływała kobiety do tego, by zaczęły realizować się zawodowo, bo tylko w ten sposób usamodzielniają się, zdobywają niezależność – tak osobistą, jak i finansową – i tym samym pozbędą się widma „problemu, który nie ma nazwy” (Rosemary Putnam Tong, *Myśl feministyczna. Wprowadzenie* [Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002]).

wychowanie, a to z kolei zapobiegłoby powielaniu stereotypów i niesprawiedliwych ról płciowych⁵⁷. Weininger nie tyle powtarza, ile wyprzedza tę ideę w momencie, gdy twierdzi, iż: „Z kobiety można zrobić, co się chce, mężczyźniem można co najwyżej dopomóc w tym, czego on chce sam. Dlatego też właściwie tylko wychowanie kobiet, a nie mężczyzn, ma sens w prawdziwym znaczeniu tego słowa”⁵⁸. Dla feministek liberalnych najważniejszym zagadnieniem jest tak zwana sprawiedliwość płciowa. Ich działania koncentrują się na zwalczaniu niesprawiedliwych ról płciowych oraz na zwalczaniu utrudnień uniemożliwiających kobietom walkę o władzę, prestiż społeczny i pieniądze – wartości, które są w społeczeństwie najbardziej cenione i do których dostęp powinni mieć wszyscy ludzie. Zdaniem Friedan jedną z głównych przyczyn nierówności kobiet jest fakt, iż zachęca się je do pozostawania w sferze prywatnej, co wiąże się w konsekwencji z niemożliwością samorozwoju i staje się przyczyną swoistego ich „ogłupiania”. Podobnego zdania jest również Weininger, który pisze: „Kobieta nieuległa jest przeto przeciwieństwem kobiety historycznej. Nie chcę się nad tym dłużej rozwodzić, gdyż należy to właściwie do specjalnej charakterologii kobiecej. Skutkiem swej niewolniczości kobieta staje się historyczna, a jednocześnie identyczna z duchowym typem służebnicy; jej przeciwieństwem, kobietą absolutnie niehistoryczną (która, będąc jeno wyobrażeniem, w rzeczywistości nie istnieje) byłaby absolutna megiera”⁵⁹. Uznaje tym samym, że niepełnowartościową kobietą jest ta, która już przeszła właściwie proces patriarchalnej socjalizacji i że oddanie się „mistyce kobiecości” opartej jedynie na realizowaniu się w sferze prywatnej jest podejściem błędnym. Podobny wydzwięk ma fragment, w którym filozof na nowo podejmuje problematykę podziału kobiet na matki i prostytutki (hetery): „Hetera nie zgadza się służyć jedynie jako «naczynie» i miejsce przechowania, wiecznego przepływu nowych istot i nie wyczerpuje się w dostarczaniu im pożywienia; jej celem nie jest zachowanie gatunku. Stawia to heterę pod pewnym względem wyżej od matki – o ile w ogóle może być mowa o stanowisku etycznie wyższym tam, gdzie chodzi o 2 kobiety. Matka, poświęcająca się w zupełności żywieniu i ubieraniu mężczyzny i dziecka, zajęciom lub nadzorowi w kuchni i w domu, w ogrodzie i w polu, intelektualnie prawie zawsze stoi bardzo nisko. Najbardziej duchowo rozwinięte kobiety, wszystkie, które stają się w jakikolwiek sposób muzą dla mężczyzny, należą do kategorii prostitutek”⁶⁰.

Podobieństw między postulatami drugofalowych feministek a wątkami obecnymi u Weininger jest znacznie więcej, choć bez wątplenia między znaczeniem, które nadaje im filozof,

⁵⁷ Betty Friedan, *Mistyka kobiecości* (Warszawa: Czarna Owca, 2012).

⁵⁸ Weininger, *Płeć i charakter*, 208.

⁵⁹ Weininger, *Płeć i charakter*, 174.

⁶⁰ Weininger, *Płeć i charakter*, 90.

a znaczeniem, jakiego nabrały w dyskursie feministycznym, nie można postawić znaku równości. Niemniej jednak podstawą do wyszukiwania pewnych analogii jest podejście do kobiecości realizowanej na drodze spełnienia seksualnego. Jak zostało wspomniane, zdaniem filozofa w naturze występują tylko dwa typy kobiet – matka i nierządnica: „Trzeba pamiętać, że do typu nierządnicy nie należy jedynie dziewczyna sprzedajna, ale bardzo wiele tak zwanych porządných dziewcząt i zamężnych kobiet, a nawet takie, które nigdy nie łamią wiary małżeńskiej, i to nie dlatego, że nie nadarzała się po temu odpowiednia sposobność, ale dlatego, że one same nie dopuściły, aby aż do tego doszło”⁶¹. W ten sposób filozof zrównuje niejako status matki (w patriarchalnej kulturze uznawany za stan uświęcony) z nierządnicą, co stoi w głębokiej sprzeczności względem podstawowej zasady patriarchy. Podaje tym samym w wątpliwość klasyczny syndrom dziwki/Madonny, któremu sprzeciwiają się także liczne feministycznie zorientowane kobiety – zwłaszcza te, utożsamiające się z feminizmem radykalno-libertariańskim. Co więcej, Weininger może jawić się także jako (nieświadomy) piewca wolnej, nieskrępowanej kobiecej seksualności, której społeczeństwo patriarchalne kobiecie odmawia: „Pierwsza bierze każdego bez wyboru mężczyznę, który jej posłuży do otrzymania dziecka, i nie potrzebuje żadnego innego, kiedy dziecko dostanie; tylko na tej podstawie można ją nazwać «monogamiczną». Druga oddaje się dowolnemu mężczyźnie, który jej może służyć do erotycznego używania: jest ono dla niej celem samym w sobie”⁶², burząc stereotyp, że kobiety są z natury monogamiczne, a mężczyźni poligamiczni oraz że jedna z płci jest mniej lub bardziej predysponowana do zachowania wierności. Jest to na swój sposób walka z podwójnymi standardami moralnymi, jakże bliska feministkom, nie tylko radykalno-libertariańskim: jak zostało już wspomniane, przeciwnikami „podwójnego standardu” byli już Mill i Taylor. Wreszcie, Weininger wydaje się jednym z pierwszych – jeśli nie pierwszym autorem, który publicznie przyznaje kobiecie prawo do orgazmu i czerpania radości ze stosunku seksualnego, co powszechnie uznawane jest za hasło autorstwa feministek drugofalowych: „Dla matki obcowanie płciowe jest środkiem do celu; nierządnica o tyle zajmuje wobec niego wyjątkowe stanowisko, że dla niej *coitus* staje się celem samym w sobie”⁶³.

Innym, niezwykle istotnym wątkiem wiążącym Weiningera po raz kolejny z rdzeniem myśli feminizmu radykalno-libertariańskiego jest jego specyficzny stosunek do idei macierzyństwa. Weininger wielokrotnie rozprawia się z panującym wówczas (a w niektórych społeczeństwach także i dziś) kultem macierzyństwa: „Dlatego dbałość o ciągłość istnienia gatunku nie może być obowiązkiem moralnym, jak to się często utrzymuje. Jest to wykręt

⁶¹ Weininger, *Płeć i charakter*, 174.

⁶² Weininger, *Płeć i charakter*, 79.

⁶³ Weininger, *Płeć i charakter*, 82.

niezmiernie bezczelnej obłudy, tak oczywistej i przejrzystej, że lękam się ośmieszyć się pytaniem, czy już kiedyś kto spełniał akt spółkowania z myślą, że musi zapobiec wielkiemu niebezpieczeństwu zaginięcia ludzkości”⁶⁴. Weininger neguje przekonanie charakterystyczne dla kultury patriarchalnej, na mocy którego „naturalną” powinnością każdej kobiety jest macierzyństwo, a jedyną rolą społeczną, jaką winna pełnić, jest rola matki: „[...] jest rzeczą niemoralną czynić istotę ludzką skutkiem pewnej przyczyny, rodzić ją jako uwarunkowaną, co wynika ze stanu rodzicielskiego [...]”⁶⁵. I dalej: „Natomiast dla absolutnej nierządnic już w dzieciństwie dzieci są postrachem”⁶⁶. Dowodzi zatem, że nie każda kobieta jest stworzona do bycia matką, co stanowi również i feministyczny postulat. Jest to niezwykle wyzwalające, obala bowiem mit o naturalnym instynkcie macierzyńskim i pozwala kobietom, które go nie posiadają, na realizowanie się w inny sposób. Jego tezy stoją w zgodzie z teorią Elizabeth Badinter, francuską historyczką feministyczną, która twierdzi, że instynkt macierzyński nie jest uniwersalny i jest w wielu przypadkach jedynie wytworem patriarchalnego społeczeństwa, które za jego pomocą zmusza kobiety do pozostania w sferze prywatnej⁶⁷.

Z feminizmem radykalnym łączy także Weiningera przeświadczenie o tym, że kobiety nie rozumieją do końca idei wolności: „Szczęśliwe są tylko niewiasty. Żaden mężczyzna nie czuje się szczęśliwym, każdy bowiem pozostaje w pewnym stosunku z ideą wolności, a przecież jest na ziemi zawsze pod pewnym względem niewolnym”⁶⁸. Nie analizując jak zawsze przyczyn zaistniałej sytuacji, dostrzega istotną kwestię, a mianowicie fakt, że kobiety w patriarchalnym społeczeństwie nie są wolne, lecz nie widzą tego, bo mają „zamydlone” oczy. Tego typu myślenie charakteryzowało też feministki radykalne, które w imię walki z owym zaślepieniem tworzyły grupy poszerzania świadomości kobiet, uznając za kluczową kwestię rozbudzanie świadomości kobiet i odkrywanie przed nimi całego spektrum opresyjności patriarchy. W łonie tego nurtu działalności feministycznej powstawały grupy „podnoszenia świadomości”, które skupiały się szczególnie na kwestiach związanych ze sferą życia osobistego, ponieważ relacje intymne, w jakie uwikłane są kobiety i mężczyźni, stanowią podstawę dyskryminacji tych pierwszych we wszystkich innych aspektach życia. Wreszcie Weininger głosi także rewolucyjne hasło wyzwolenia kobiet wbrew ich woli, co splota się z postulatem części przynajmniej feministek radykalnych, które chciały wyzwalać wszystkie: „Kobiety są ludźmi i jak ludzie muszą być traktowane, nawet gdyby same tego nigdy nie chciały.

⁶⁴ Weininger, *Płeć i charakter*, 289.

⁶⁵ Weininger, *Płeć i charakter*, 290.

⁶⁶ Weininger, *Płeć i charakter*, 79.

⁶⁷ Elisabeth Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej* (Warszawa: Wydawnictwo Volumen, 1998).

⁶⁸ Weininger, *Płeć i charakter*, 147.

Kobiecie i mężczyźni równe przysługują prawa⁶⁹. Oczywiście „wyzwolenie kobiet” w koncepcji Weininger’a to nie to samo wyzwolenie, do jakiego dążyły drugofalowe feministki. Zdaniem filozofa pierwszym krokiem w drodze ku zdobyciu podmiotowości miało być wyzbycie się cech kobiecych i wzmocnienie w kobietach ich cech męskich, bo tylko te uznawał on za pozytywne⁷⁰. Stoi to naturalnie w sprzeczności z założeniami nie tylko feminizmu radykalnego, ale większości współczesnych dyskursów feministycznych.

Ponadto w *Płci i charakterze* dopatrzeć się można także krytyki współczesnego systemu społeczno-ekonomicznego, w którym kobiety zajmują znacznie niższą niż mężczyźni pozycję: „[...] wiele posad w sklepach, przy buchalterii, w służbie pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, wszędzie, gdzie tylko wymaga się czysto szablonowych czynności, daje się chętniej kobietom, ponieważ K jest o wiele mniej zróżnicowana i właśnie dlatego mniej ma potrzeb niż M, a kapitalizm wiedział już znacznie wcześniej niż nauka, że kobiety można gorzej opłacać ze względu na ich niższą stopę życiową⁷¹. Weininger dostrzega, iż kobiety jako zbiorowość społeczna posiadają niższą stopę życiową, że są gorzej opłacane. Uznaje ponadto, że kobieta zajmująca się domem wykonuje pewien rodzaj pracy, co jest znowu zgodne z postulatami współczesnej myśli feministycznej: „[...] kobieta-matka żąda od mężczyzny stateczności – nie dla jakiejś idei wyższej. Lecz dlatego, że jest orędowniczką bytu ziemskiego. Ponieważ sama pracuje i nie jest leniwa tak jak nierządnicą, ponieważ nurtują ją ciągle sprawy mające znaczenie dla przyszłości, ma ona zrozumienie dla działalności mężczyzny i nie usiłuje go od niej odwozić ku przyjemności⁷². Weininger podnosi także problem niewidzialności kobiet, co potwierdzają spostrzeżenia feministek o nieobecności tychże w społeczeństwie rozumianym jako szeroko pojęta sfera publiczna: „Kobiety nie mają ani istnienia, ani jeststwa; nie istnieją i są niczym. Jest się mężczyzną albo jest się kobietą odpowiednio do tego, czy się w ogóle jest, czy nie⁷³. Znamiona profeminizmu Weininger’a posiada również cytat, w którym uznaje on konieczność przyznania takich samych praw kobietom, jakimi cieszą się mężczyźni: „Prawo zaś jest tylko jedno, to samo dla mężczyzny i kobiety. Nikt nie śmie kobiecie czegoś zakazać lub zabronić czegoś jako «rzeczy niekobiecej»; zupełnie nikczemny jest wyrok uwalniający mężczyznę, który zabił swoją wiarołąmną żonę, jak gdyby ona była prawnie jego rzeczą⁷⁴. Co istotne, Weininger uważa, że skoro kobiety nie są w stanie walczyć

⁶⁹ Weininger, *Płeć i charakter*, 280.

⁷⁰ Anderson, „Otto Weininger’s”.

⁷¹ Weininger, *Płeć i charakter*, 73.

⁷² Weininger, *Płeć i charakter*, 105.

⁷³ Weininger, *Płeć i charakter*, 195.

⁷⁴ Weininger, *Płeć i charakter*, 281.

o swoje prawa i uwolnić się samodzielnie, obowiązkiem mężczyzn jest udzielenie im w tym pomocy. To ostatnie z kolei stanowi główny postulat nie tylko dziewiętnastowiecznej, ale i współczesnej myśli i aktywności profeministycznej.

Zakończenie

Ocena ewentualnego potencjału wyzwalającego *Płci i charakteru* Weininger jest wysoce ryzykownym zadaniem. Antyfeministyczne i mizoginistyczne treści w niej zawarte nie pozostawiają wątpliwości. Praca Weiningera jest jedną z najbardziej antifeministycznych książek stulecia. Jak pisze Maciej Uliński: „Całe dzieło przepojone jest manichejskim postrzeganiem relacji pomiędzy męskością i kobiecością (i odpowiednio pomiędzy mężczyzną a kobietą) [...], antifeminizm Weiningera ma bowiem charakter totalny”⁷⁵. Jednocześnie część treści w nim zawartych wskazuje jeśli nie na feministyczną, to z pewnością na bardzo niejednoznaczną wymowę *Płci i charakteru*. Co istotne, interpretacja poszczególnych fragmentów książki jest kwestią wysoce zindywidualizowaną, bo – jak pisze Chandak – krytyczki kultury, krytycy literaccy, feministki, antifemiści, badacze zajmujący się naukami ścisłymi czy lekarze, wszyscy czytają Weiningera na różny sposób⁷⁶. W związku z tym także i ja, feministyczna socjolożka zajmująca się zawodowo studiami nad profeministycznym i maskulinistycznym aktywizmem mężczyzn, przeczytałam ją w sposób odbiegający od jej standardowych interpretacji. (Prawdopodobnie) Wbrew intencjom samego autora udało mi się dostrzec w jego pracy szereg motywów, które odnaleźć można we współczesnych mu dyskursach emancypacyjnych, a także w niektórych postulatach współczesnych mi nurtów feministycznych. Moje poszukiwania zainspirowała nie tylko lektura prac Janika⁷⁷ i Beller⁷⁸, nawołujących do krytycznego i bardziej wnikliwego przyjrzenia się pracy Weiningera i jej recepcji, ale także niejednoznaczna ocena, jakiej poddały ją zarówno współczesne jemu, jak i współczesne mi feministki. Charlotte Perkins Gilman⁷⁹ doceniła jej wkład w rozwój nauki o płci społeczno-kulturowej, Germaine Greer w koncepcji kobiety pozbawionej moralności i ego dostrzegła niezwykle potencjał wyzwalający⁸⁰, a Sabina Kolleth w Weiningerowskim postulatcie przyznania kobiecie osobowości prawnej dostrzegła jeden z bardziej progresywnych głosów jego

⁷⁵ Uliński, *Kobieta i mężczyzna*, 207.

⁷⁶ Chandak, *Otto Weininger*, 139.

⁷⁷ Janik, „Therapeutic Nihilism”.

⁷⁸ Beller, „Otto Weininger”.

⁷⁹ Gilman, „Review of Dr. Weininger's”.

⁸⁰ Greer, *Female Eunuch*.

epoki⁸¹. Tym samym uznać można, iż pytanie postawione w tytule niniejszego artykułu nie jest pytaniem do końca trafionym. Należy bowiem przyznać, iż niemożliwe jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, kim był Weininger – mizoginem, profeministą czy może każdym po trochu. Jest to niemożliwe nie tylko z metodologicznego punktu widzenia, lecz także dlatego, że na podstawie lektury jego jedynej książki można wyciągnąć wniosek, iż on sam tego nie wiedział. Możliwa jest natomiast krytyczna i pozbawiona uprzedzeń analiza *Płci i charakteru*, identyfikacja pewnych wątków i ich interpretacja, której wynikiem może być uznanie, iż bez względu na intencje jej autora występują w niej zarówno motywy mizoginistyczne, jak i profeministyczne, co czyni z niej dzieło wielowymiarowe i warte, by prowadzić nad nim dalsze badania.

Bibliografia

- Anderson, Susan C. „Otto Weininger’s Masculine Utopia”. *German Studies Review* 19/3 (1996): 433–453.
- Badinter, Elisabeth. *Historia miłości macierzyńskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Volumen, 1998.
- Beller, Steven. „Otto Weininger as liberal?”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 91–101. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Chandak, Sengoopta. *Otto Weininger. Sex, science and self in imperial Vienna*. Chicago–London: The University of Chicago Press, 2000.
- Friedan, Betty. *Mistyka kobiecości*. Warszawa: Czarna Owca, 2012.
- Gilman, Perkins Charlotte. „Review of Dr. Weininger’s Sex and Character”. *The Critic* 12 (1906): 414–417.
- Greer, Germaine. *The female eunuch*. Harper Collins e-books, 2009.
- Hyams, Barbara. „Weininger and nazi ideology”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 155–168. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Hyams, Barbara, Nancy Anne Harrowitz. „A critical introduction to the history of Weininger reception”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 3–20. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Janik, Allan. „Therapeutic Nihilism: How Not to Write about Otto Weininger”. W: *How Not to Interpret a Culture: Essays on the Problem of Method in the „Geisteswissenschaften”*, red. Allan Janik, 19–48. Bergen: Universitetet i Bergen, Filosofisk Institutt, 1986.
- Kimmel, Michael S. *The History of Men. Essays in the History of American and British Masculinities*. Albany: State University Press of New York, 2005.

⁸¹ Sabina Kolleth, „Gewalt in Ehe und Intimpartnerschaft”, w: *Gluecklich ist, wer vergisst...? Das andere Wien um 1900*, red. Hubert Halt, Gernot Heiss, Hannes Stekl (Vienna: Böhlau, 1986).

- Kolleth, Sabina. „Gewalt in Ehe und Intimpartnerschaft”. W: *Gluecklich ist, wer vergisst...? Das andere Wien um 1900*, red. Hubert Ehalt, Gernot Heiss, Hannes Stekl, 145–171. Vienna: Böhlau, 1986.
- Kungiel, Grażyna. *Wstęp do Płeć i charakter, Otto Weininger*, 5–22. Warszawa: Wydawnictwo Saggiarius, 1994.
- Luft, David S. *Eros and Inwardness in Vienna. Weininger, Musil, Doderer*. Chicago: University of Chicago Press, 2003.
- Le Rider, Jacques. „«The Otto Weininger case» revisited”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 21–33. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Mill, John Stuart. *Poddaństwo kobiet*. Kraków: G. Gebethner i Spółka, 1887.
- Putnam Tong, Rosemary. *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Reizbaum, Marilyn. „Weininger and the bloom of Lewish self-hatered in Joyce’s Ulysses”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 207–213. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Rodlauer, Hannelore. „Fragments from Weininger’s education (1985–1902)”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 35–58. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Rosenfeld, Natania. „James Joyce’s womanly wandering Jew”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 215–226. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Stieg, Gerald. „Kafka and Weininger”. W: *Jews and gender. Responses to Otto Weininger*, red. Nancy Harrowitz, Barbara Hyams, 195–206. Philadelphia: Temple University Press, 1995.
- Uliński, Maciej. *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*. Kraków: Wydawnictwo Areus, 2001.
- Weininger, Otto. *Płeć i charakter*. Warszawa: Wydawnictwo Saggiarius, 1994.
- Wojnicka, Katarzyna. „Genderowe ruchy społeczne we współczesnej Polsce”. W: *Gender w społeczeństwie polskim*, red. Krystyna Slany, Justyna Struzik, Katarzyna Wojnicka, 174–193. Kraków: Nomos, 2011.
- Wojnicka, Katarzyna. „Od maskulinizmu do profeminizmu. Społeczne ruchy mężczyzn – zarys problematyki”. *uniGENDER* 1/5 (2010). Dostęp 23.06.2016.
- Wojnicka, Katarzyna, Justyna Struzik. „Mężczyźni w działaniu. Męskie ruchy społeczne w Polsce”. W: *Karuzela z mężczyznami. Problematyka męskości w polskich badaniach społecznych*, red. Katarzyna Wojnicka, Ewelina Ciaputa, 257–278. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2011.
- Wollstonecraft, Mary. *Wołanie o prawa kobiety*. Warszawa: Mamania, 2011.



Otto Weininger: Mysogynist and Profeminist?

Summary

Otto Weininger, Viennese philosopher from the turn of XIX and XX century, is the author of the book *Sex and character* which revolutionised scientific and artistic milieus of his epoch. It became one of the most popular scientific work exploring the nature of femininity and masculinity. However, *Sex and character* not only influenced James Joyce and August Strindberg works or Ludwig Wittgenstein's philosophy. It also inspired a number of feminist critiques to explore and analyse antifeminism and misogyny characteristic for Weininger and the whole fin de siècle epoch. Nonetheless, aside undoubted misogyny, Weininger's analyses and ideas regarding the position of women in the society, might be interpreted as rather progressive and can be comparable with (pro)feminist movements' claims. Therefore, the main aim of this paper is to investigate to what extend Weininger's work expresses his misogynous approach but also, to what extend his ideas can be defined as profeminist.

Keywords

Otto Weininger, misogyny, antifeminism, profeminism, emancipation of women

Translated by Katarzyna Wojnicka

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Katarzyna Wojnicka, „Otto Weininger: mizogin i profeminista?”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 1 (06) (2016): 39–58.